

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **Z. N.**,
oskarżonego z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 20 grudnia 2023 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy -Śródmieścia w
Warszawie
z dnia 24 października 2023 r., sygn. akt II K 707/23
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

postanowił:

**odmówić przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wystąpił z inicjatywą przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy Z. N., oskarżonego o czyn z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (pkt IV aktu oskarżenia). Sprawa została przekazana sądowi występującemu sądowi przez Sąd Rejonowy w Tarnowie - na podstawie postanowienia z dnia 26 maja 2023r. Sąd ten rozpoznawał sprawę w zakresie wszystkich zarzutów sformułowanych w akcie oskarżenia w następstwie przekazania jej przez Sąd Najwyższy z inicjatywy Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Przekazując sprawę w trybie art. 35 k.p.k. według właściwości Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, Sąd Rejonowy w

Tarnowie wskazał, że Sąd Rejonowy w Rzeszowie, że z uwagi na zarzuty postawione oskarżonemu w pkt II i III aktu oskarżenia i powiązań oskarżonego z lokalnym środowiskiem prawniczym, z którego wiele osób zostało zawnioskowanych przez oskarżyciela do przesłuchania w charakterze świadków, a także z uwagi na pełnienie przez oskarżonego w przeszłości funkcji Prokuratora Okręgowego w Rzeszowie oraz ze względu na to, że sprawa w przekazie medialnym funkcjonowała w przeświadczeniu społecznym jako element tzw. „afery [...]”, zwrócił się do Sądu Najwyższego o zastosowanie trybu określonego w art. 37 k.p.k. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy obawy o społeczny odbiór rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie podzielił, uznając, że istota postawionych zarzutów dotyczących osób bezpośrednio związanych z [...] wymiarem sprawiedliwości oraz faktem pełnienia przez skazanego funkcji prokuratora w ramach tego środowiska oraz koniecznością prowadzenia postępowania dowodowego z udziałem osób z tego kręgu, stwarzają podstawy do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu spoza tego środowiska. Sprawa została zatem rozpoznana przez Sąd Rejonowy w Tarnowie, jednakże w wyniku kontroli instancyjnej powróciła do tego sądu w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia w pkt IV do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał, że w powyższych uwarunkowaniach zachodzi konieczność badania swojej właściwości miejscowej (art. 35 k.p.k.), czego nie wyłączało uprzednie przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Wskazał bowiem, że skoro sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania jedynie w pewnym zakresie, którego argumentacja Sądu Najwyższego zawarta w postanowieniu z dnia 22 lutego 2018 r. nie dotyczy, gdyż koncentrowała się wokół czynów z pkt II i III aktu oskarżenia, których realia determinowały treść rozstrzygnięcia w odniesieniu do całej złożonej przedmiotowo sprawy, to obecnie, w sytuacji procedowania co do jednego czynu, uległa ona dezaktualizacji, eliminując istnienie przesłanki tzw. właściwości z delegacji.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia przyjął, iż obecnie – po przekazaniu sprawy w zakresie czynu IV aktu oskarżenia ponownie aktualizuje się przesłanka określona w art. 37 k.p.k., albowiem świadkiem zarzutu jest X.Y..., pełniący obecnie obowiązki prokuratora w Prokuraturze Rejonowej Warszawa –

Śródmieście w Warszawie. Zatem powyższy fakt oraz wynikająca z niego „zażyłość i intensywność” kontaktów służbowych mogą wywołać w odczuciu społecznym uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie przy rozpoznaniu niniejszej sprawy i „istotnie utrudniać jej rozpoznanie”. Powołał się końcowo na stanowisko wyrażone w jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego, wskazujące na to, że w art. 37 k.p.k. mieści się również potrzeba kształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywizmie sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy. Znajomość zawodowa sędziów z przedstawicielami innych zawodów nie tylko prawniczych, ale też wykonujących czynności w postępowaniach sądowych, może przemawiać za uznaniem, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Występujące bowiem powiązania personalno – zawodowe mogą wywołać społeczne przekonanie o niezdolności danego sądu do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Powyższa inicjatywa nie zasługiwała na aprobatę. Przypomnieć trzeba na wstępie, że przedmiotowa instytucja przekazania sprawy wywołuje skutki nie tylko w sferze procesowej, ale przede wszystkim stanowi modyfikację konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Z tego też względu przesłanka wskazana w art. 37 k.p.k. nie powinna być przedmiotem zbyt swobodnej interpretacji, a samo przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu powinno mieć miejsce jedynie w ekstraordynaryjnych uwarunkowaniach. Przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu może nastąpić wówczas, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kryterium to jest odnoszone do sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy w sposób obiektywny. Takich realnych przeszkód Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie jednak nie wykazał. Z pewnością nie stanowią one

analogicznych uwarunkowań, jakie stanowiły genezę wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. IV KO 6/18. Trudno uznać, by na opinię w zakresie zdolności do obiektywnego procedowania w sprawie mógł obecnie wywrzeć negatywny wpływ sam fakt, że sąd właściwy miejscowo zobowiązany będzie do przesłuchania w charakterze świadka osoby pełniącej funkcję prokuratora. Po pierwsze osoba ta nie jest stroną, a zatem podmiotem, którego interesu procesowego będzie dotyczyło rozstrzygnięcie w sprawie. Występuje w charakterze świadka, którego depozycje będą podlegały swobodnej ocenie (art. 7 k.p.k.). Po drugie kontakty między sędziami a prokuratorami wynikają z istoty sprawowanych urzędów i o ile mają wyłącznie służbowy charakter, nie mogą automatycznie uzasadniać istnienia wątpliwości co do bezstronności całego sądu, godzących w konsekwencji w autorytet wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli relacje te miałyby charakter prywatny i skutkowały powstaniem interpersonalnych więzi typu: przyjaźń, niechęć, wrogość, zbieżność lub rozbieżność interesów, o czym wszak nie ma mowy w wystąpieniu, a które istotnie utrudniałyby ową niezbędną swobodę oceny danego dowodu, wówczas istnieje możliwość skorzystania z instytucji wyłączenia sędziego, określonej w art. 41 § 1 k.p.k. Natomiast czysto hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy uznał zatem, iż aktualnie brak jest dostatecznych powodów, dla których należałoby zastosować tzw. właściwość delegacyjną na podstawie art. 37 k.p.k., stąd orzekł jak na wstępie.

[SOP]

[a!]

